№ 11. Wilnia, 9 Krasawika, 1921h. HODV.

KRYNICA

BIEŁARUSKAJA

Chryścijanska - Sialanskaja Hazeta.

REDAKCYJA i ADMINISTRACYJA:
Zawalnaja wul. 7; ad 9—6.

„KRYNICA“ KAŠTUJE:
na hod 300 mk., na paŭhoda 150 mk., na 3 miesiacy 75 mk., asobny numer 5 mk.

Č wyhawarywajecca jak polskaje cz i rasiejskaje ч, a Š—jak sz i ш.

Hołas Kryudy.

Doŭha pawaha sprawy duchowych patreb biełarusaŭ katalikoŭ u Wilenskaj Dyecezii zahadywała nam da jaje pryhladacca i ab joj zadumywacca. I woś paśladoŭhaj razwahi kali nia u imia Chrystusowaj nawuki, bo ab hetaj u nas na žal zabylisia, dyk u imia zwyčajnaj, pryrodnaj sprawiadliwaści, padnosim my tut hołas, i z bolam u sercy, zawiom jaho hołasam biełaruskaj kryŭdy.

U skład Wilenskaj Katalickaj Dyecezii uchodziać dźwie daŭniejšyja huberni: Wilenskaja i Hrodzienskaja. Biełaruskaja katalickaja ludnaśc u hetaj dyecezii, u zraŭnańni z inšymi narodnaściami, stanowić najwialikšy lik. Dawoli prahledzić adnu, druhuju biezstaronnuju statystyku, abo prajechać praz wiosku Wilenščyny i Hrodzienščyny, kab ab hetym prakanacca. Heta jość fakt i jamu piarečyć ślapy tolki moža.

Dyk woś tut paŭstaje pytańnie, jak duchoŭnaja uława Wilenskaj Dyecezii zdawoliwaje duchowyja patreby swaich awiečak biełarusaŭ katalikoŭ. Atkaz prosty, ale sumny. Duchowa swaich awiečak Katalicki Kaścioł u Wilenskaj Dyecezii nie zdawoliwaŭ nikoli, bo na praciahu cełych wiakoŭ systematyčna wyciskaŭ z dušy swaich awiečak ich rodnuju biełaruskuju mowu, a a Chrystusa ahłašaŭ im u čužoj, niezrazumiełaj polskaj mowie. Paśledak hetaho kirunku toj, što zamiest kaścioła katalickaho u Wilenščynie i Hrodzienščynie paŭstaŭ i panuje až da siańnia kaścioł polski, kazaŭby ustanowa čysta palityčnaja, abo ekspozytura polskaho nacjonalizmu u zachodniaj Biełarusi.

Praŭda, aprača złoj woli polskaho duchawienstwa u našym kraju, byli i inšyja pryčyny, a heta z boku Rasiejskaho caryzmu pryčyny, što tak, ci inakš z kaścioła katalickaho, rabili ŭ nas kaścioł polski

Ale nia ŭ hetym sprawa — Z Rasiejskaj Rewolucyjaj usio staroje zhinuła. Ahidłaja carskaja palityka skanała. Niebiaśpieka z boku prawasłaŭja istnawać pierastała: Ruch adradženski rožnych narodaŭ, jaki pačaŭsia ŭ prošłym stalećci, zmohsia. Dakaciŭsia jon i da Biełarusi, jak Uschodniaj tak i Zachodniaj, dy jšče bolš da hetaj apošniaj. Ciapier užo duchoŭnaja uława u Wilenskaj dyecezii i dalej nie zwaročywać uwahi na prawa rodnaj biełaruskaj mowy swaich awiečak u Kaścieli nia mieła nijakaho prawa, nia mieła nijakaj adhaworki, A tym časam Kaścioł Katalicki u Wilenskaj Dyecezii da swaich wiernych katalikoŭ biełarusaŭ i dalej astaŭsia złoj mačychaj: Jon, u asobie duchoŭnaj ułady nie pašoŭ na sustreč duchowym patrebam biełarusaŭ katalikoŭ, jak pawinien zrabić, ale što horšaje—zaniaŭ warožaje stanowišča. Dobra ŭsie pomnim dwulicowuju kaścielnuju palityku adnosna da katalikoŭ biełarusaŭ Ksiandza Michalkiewiča. Padčas jaho kirawańnia Dyecezijaj, wiadomy nam biełarus katalik źwiarnuŭsia da jaho, kab atrymać dazwoł nadrukawać na relihijnych abrazkoch biełaruskija malitwy. Woś tahočasny ksiandza Michalkiewiča sakretar ks. Steckiewič prośbu tuju adasłaŭ s pawarotam i kazionnym jazykom napisaŭ na joj: „за отсутствіем бѣлорусскаго духовнаго цензора, знающаго бѣлорусскій языкъ, прошеніе отклонено“. Usie taksama dobra wiedajem palityku kaścielnuju ksiandza Hanusowiča, jaki biełarusaŭ ksiandzoŭ, jak Stankiewiča, Łukšu i inš. wyhaniaŭ u polskija parachwii nad Buham. Ždziek dy niawolu biełarusy kataliki musili znosić u Wilenskaj, nie katalickaj, ale polskaj Dyecezii.

Kab wyjšci z takoha pałažeńnia nia było nijakaj mahčymaści, bo nat' nia było na heta nijakaj nadziei.

Uschod u hetym žudasnym pałažeńni katalikoŭ biełarusaŭ, akazaŭsia lepšym, jak Zachod. U Mahiloŭskaj Dyecezii jašče da rewolucyi u Rasiei duchoŭnaja uława źwiarnuła uwahu na duchowyja patreby katalikoŭ biełarusaŭ u swajej dyecezii. I tak Biskup Denisewič wydajeć biełaruskuju katechizmoŭku i radzić ksiandzam da biełarusaŭ hawaryć kazańni pa biełarusku, Biskup Cieplak, polski patryot, dazwalaje drukawać biełaruskija knižki relihijnaha zmiestu.

Urešcie prawawity biskup Wilenski baron Ropp, jakoha car wyhnaŭ z Wilni u Rasieju, paśla rewolucyi staŭsia wolnym. Karystajučy z wolnaści jon u 1917 h. pajechaŭ adwiedać swaich awiečak u toj časstcy Wilenskaj Dyecezii, jakaja była na ŭschod ad niamieckaho frontu. Hety świetły čaławiek pieršy zrazumieŭ duchowuju niadołu biełarusaŭ katalikoŭ i pašoŭ na sustreč ichnym patrebam. Jon pieršy oficyjalna dazwoliŭ hawaryć da biełarusaŭ biełaruskija kazańni. „Starajcisia, kaža jon u liście da ksiandzoŭ, kab ničoha nia wykidajučy z nabaženstwa polskaho, dadawać kazańni u biełaruskaj mowie lahčejšaj dla narodu. Hdzie jość ksiandzy, jakija wiedajuć hetu mowu, abawiazkowa časta, kali možna, dyk što niadzieli, nichaj budzie biełaruskaje katechizmowaje kazańnie, aprača zwyčajnaj polskaj pramowy. A hdzie miascowaje duchawienstwa nia znaje dawoli mowy ludowaj, probošcy sumlenna rupicca pawinny, kab padčas źjezdu duchawienstwa, takija kazańni byli haworany“. Hetyja histaryčnyja słowy biskupa Roppa dali ŭžo praŭny fundament biełaruskaj mowie u kaścieli u Wilenskaj Dyecezii. Ad hetaho času faktyčna kožny ksiondz maje prawa i abawiazak da biełarusaŭ hawaryć kazańni pabiełarusku. Dyk ksiandzy biełarusy ad henaho času dzie-nia-dzie i pačali u kaścieli karystacca rodnaj biełaruskaj mowaj; rodnaj jak dla siabie, tak i dla wiernaho ludu.

Zdawałasia, što ŭžo zhinie da zwańnia u Wilenskaj Dyecezii hena apalačywańnie praz kaścioł katalikoŭ biełarusaŭ, što užo nastanie čas nia polskaho kaścioła, ale sapraŭdy katalickaho. Heta świetłaja nadzieja išče bolš umacowywałasia, kali na stalicy Wilenskaho biskupstwa mieŭsia zasieści ciapierašni biskup Matulewič, pa narodnaści lićwin. A tak dumałasia zatym, što čaławiek hety sapraŭdy eŭropejski, hłyboka wučony, dobry i sprawiadliwy, nie taki, jak nikatoryja małakulturnyja jaho papiaredniki.

Ale na žal usie henyja adznaki sap-

raŭdy dobraho pastyra biskupa Matulewiča nie spraŭdzilisia na biełarusach katalikach. Niejkaja zmora musić zawisła nad biełarusami katalikami: ab ich zabyŭsia Boh i ludzi. — Dyk kiniem wokam bližej na toje, jakija ciapier adnosiny Wilenskaho katalickaho Biskupa Matulewiča da biełarusaŭ katalikoŭ. Sa smutkam u sercy musim adznačyć, što adnosiny heny dla katalikoŭ biełarusaŭ nie kažać ničoha dobraho. Pačniom s pačatku.

Kali u 1918 h. pryšła papiera z Rymu z wiestkaj, što biskupam Wilenskim jošć Ksiondz prafesar doktar Matulewič, usie biełarusy dumali, što dakument heny budzie čytacca i pa biełarusku. Hetaho žadała nia tolki biełaruskaje hramadzianstwa, ale i Litoŭskaja Taryba. Tymčasam nowy biskup adrazu spužaŭsia kapituły i nie dazwoliŭ hetaho dakumentu čytać i pabiełarusku. I heta pačatak niezwaročywańnia uwahi ciapierašnim biskupam na prawy swaich awiečak biełarusaŭ katalikoŭ.

Ruch biełaruski uściaž šyryŭsia. Swiedamaść katalikoŭ biełarusaŭ swaich prawoŭ u Kaściele uzrastała. Pašli da Biskupa Matulewiča prośby, memorjały, kab u seminaryi duchoŭnaj pačać nawuku biełarusaznaŭstwa. Ale i tut daremna. Na ŭsie hety prośby Wilenskaja biskupskaja stalica astałasia niamoj.

Letam 1920 hodu Biskup Matulewič pačaŭ abjezdžać swaju dyecezyju. Byŭ u Bieraściejskim i Bielskim pawietach. I woś hety pastyr ani hdzie nie adazwaŭsia da biełarusaŭ u ichnaj rodnaj mowie i nie braŭ z saboj ksiandza, jaki hetu mowu dobra znaješ. A tymčasam sam hawaryŭ patryotyčnyja polskija pramowy u značnaj miery da biełaruskaho ludu. I dumałasia tady biełarusam: pastyr pastyru nia roŭny; woś dy kab biskup Ropp byŭ na miejscy hetaho biskupa, dyk nie zabyŭsiab napeŭna ab prawach biednaho biełaruskaho ludu, jaki jon tak krepka kachaŭ.

Dalej, Biskup niawiedama čamu ksiandzoŭ polonizataraŭ naznačaješ na biełaruskija parachwii, jak Daniłowiča i Bobela naznačyŭ u Dziśnienski paw. I hetym samym psuješ naš pastyr światyja, sapraŭdy chryścijanskija pačynańni pracy biskupa Roppa.

Z mnohich kutkoŭ Dyecezyi šluć biełarusy kataliki da swajho Biskupa prośby s mnostwam podpisaŭ, kab ksiandzy da ich hawaryli kazańnia u ichnaj rodnaj biełaruskaj mowie. Takija prašeńni s podpisami musić tak i hinuć u biskupskaj kancelaryi, bo i ani atkazu, ani dazwołu nie dajecca.

U Wilni jošć apošnim časam siem biełaruskich pačatkowych škołak, himnazija prytułak. Dziaciej katalikoŭ biełarusaŭ jošć dawoli wyznačny lik. Apača taho jošć šmat biełarusaŭ darosłych, jakija nia chodziać u Kaścioł, bo adny nie razumiejuć pa polsku, a druhija nie žadajuć, kab im u Kaściele nakidali čužuju mowu. Dyk woś padali prośby s podpisami da Biskuba, kab choć malenkuju kapličku daŭ biełarusam katalikam u Wilni, dzieb mahli malicca, spawiadacca i słuchać Słowa Božaje u swajej mowie jak małyja, tak i darosłyja. I na hetyja prośby Biskup Matulewič nie atkliknuŭsia. Jaho, widać, duchowyja patreby Katalikoŭ biełarusaŭ nia cikawiać. Biełarusy prawasłaŭnyja šmat ščašliwiejšyja ad katalikoŭ, bo biskup prawasłaŭny, choć susim čužy biełarusam čaławiek, rasiejac, adnak zaŭsiody dazwalaje prawasłaŭnym karystacca rodnaj biełaruskaj mowaj u Cerkwie.

Kali Biskup Matulewič byŭ u Fryburhu u Šwajcaryi i tam była žmieńka palakaŭ likam 10, 20, dyk i ab ich pomniŭ, bo da ich zaŭsiody achwotna hawaryŭ polskija kazańni, polskija konferencyi. A ab katalikoch biełarusach, ab swaich awiečak, jakija likam pierawyžšajuć usich inšych, naš pastyr niejak susim zabyŭsia.

A tym časam duch Chrystowy, duch adwiečnaj sprawiadliwści, jaki usioždyki žywieć u Kaściele, tak wymoŭna świedčyć ab roŭnaści u wačach Kaścioła usich katalikoŭ biaz rožnicy narodnaści. Dyk dziwiacca biełarusy kataliki, što ich pastyr ab ich susim zabyŭsia i papuściŭ u paniawierku!

A u Kaścielnym prawie parahraf 1332, wyrazna hawora:... «Wyjaśnieńnie asnoŭ wiery pawinna wiernym adbywacca u mowie najbolš dla ich zrazumiełaj..» Ale i kaścielnaho prawa naš Biskup nie tasuje da biełarusaŭ. Z jaho mohuć karystać tolki palaki i lićwiny.

Končačy hetych słoŭ niekulki ab adnosinach duchoŭnaj katalickaj ułady u wilenskaj dyjecezyi da katolikoŭ biełarusaŭ, inakš słoŭ hetych nazwać nia možym, jak hałosnym krykam skryŭdžanych.

M. Krywičonak

Try truby załatyja.

(Na tle staraświeckich biełaruskich wajskowych pieśniau).

Aj les k lesu kłonicca,
Wiarchušački łomiacca!
Aj luluchny, luluchny:
Wiarchušački łomiacca!

Jak začuła matuchna
Try truby załatyja.
Aj luluchny, luluchny:
Try truby załatyja.

„Ci nia moj-ža to synočak
Na wajnu sarużajecca?"
Aj luluchny, luluchny:
Na wajnu sarużajecca?

A ŭ pieršaju zajhrali,
Konikaŭ siadłajučy!
Aj luluchny, luluchny:
Konikaŭ siadłajučy!

A ŭ druhuju zajhrali, —
S chaty wypraŭlajučy!
Aj luluchny, luluchny:
S chaty wypraŭlajučy!

A ŭ trejciuju zajhrali,
Wajnu padymajučy!
Aj luluchny, luluchny:
Wajnu padyjmajučy!

Aj les k lesu kłonicca,
Wiarchušački łomiacca!
Aj luluchny, luluchny:
Wiarchušački łomiacca!

Aj płakała-ž matuchna, —
Synočka čakajučy!
Aj luluchny, luluchny:
Synočka čakajučy!

L. Witen—Dubiejkoŭski.

Da nas piszać.

Wioska ŠAŁUĆKI, Ašmianskaho p. Heta wioska, jak i kožnaja kala samaho frontu, była spalanaja na popiał, a ludzi byli pawyjezdžaŭšy u Rasieju. Ludzi tut cierpiać strašenny hoład, zbirajuć na chleb roznuju trawu, jak wieras, krapiwu, chrobaršč i inš. Chodziać ludzi papuchšy, biazsilnyja, čuć nohi wałakuć. Najbolš jany ciapier chodziać pa swiecie, žabrujuć, prosiačy abdaryć ich. U letašnim hodzie choć trochi etrymliwali ad uradu, to usio lepiej było žyć, a ciapier i urad niešta zabyŭsia, ab takich ludziach, nimajučych ani ježy, ani adziežy. Dwa razy dali Amerykanskich praduktaŭ dla dziaciej, a ciapier haworać, što hetaho nie budzie. Nia chodziać u polskuju školu wioski chodziać u polskuju školu jakaja jošć u susiedniaj wioscy u Šutawičach. Ale małaja z hetaj chadni u hetu školu karyść: tolki dziaruć, apošni abutak i čas traciać. Bo ludzi hetyja jošć prawasłaŭnyja Biełarusy, i jany chočać kab swaich dziaciej addać u školu swaju biełaruskuju, z jakoj dzieci praŭdziwuju dobruju karyść mielib. Ale zatym, što ludzi našy jošć saŭsim bednyja, dyk jany nia mohuć sudzieržyć wučyciala na swaich charčach i dziaciej addajuć u čužyja škoły. Ludzi tut čakajuć lepšych časaŭ, ale ciažka dačakać! Spalana ŭsio i zrujnawana chutka, a zbudawać heta usio jak było, treba niekulki hadoŭ, i to s padmohaj ad uradu.

Paciarpieŭšy.

DRUJA, Dziśnienskaho pawietu.

Miastečka naša znachodzicca nad rakoj Dźwinoj. Ludziej ŭ jm dawoli duža. Wajna palakoŭ z balšawikami zniščyła časć našaho miastečka. Całym charastwom u nas jošć Kaścioł murawany i wialiki. Probaščam jošć tut ks. Bobel, jaki wiadzie kanšachty s panami, i biełarusaŭ nia lubić. A škoda! Usia Drujskaja parachwija čysta biełaruskaja. Niekulki hadoŭ tamu, jak ježdziŭ tut biskup Ropp, dyk u nas hawaryli ksiandzy biełaruskija kazańni. Ludzi byli duža rady, wiedama pačuć swaju rodnuju mowu u kaścieli! Adno tolki henyja kazańni nie spanaraŭny byli dla panoŭ i ich prychwostnikaŭ. A ciapier i ks. Bobel zajhraŭ u ichnuju dudku. Z našaj parachwii jošć niekulki ksiandzoŭ biełarusaŭ, jak ks Žaŭniarowič, Bobič, Hajlewič, a jošć taksama i kleryki biełarusy. Usia naša parachwija duža dobra wiedaje, što jana biełaruskaja. Ludzcy našy da dušy žadajuć swaich škoł, ale nima kamu ab hetym parupicca. Tut ježdzić niejki wajenny kapelan ks. Žabroŭski, to jon wialiki naš praciŭnik: jon panski ksiondz. Ahułam nam ciažka žywiecca. Dumajem, što pryjdzie niekali čas lepšy i sprawiadliwiejšy.

Naddzwinski.

HRYMIĆ BIEŁARUSKAJA SŁAWA.

Zdaryłasia mnie u sprawach službowych pabywać niedaŭna u Dziśnienskim pawiecie. Apača ciažkich warunkaŭ miascowych žycharoŭ, apača šmat čaho sumnaho, jošć tam rečy, jakija wiasialać biełaruskaje serca, ab jakich dumajučy, samo saboj haworycca: hrymić biełaruskaja sława, žywieć biełaruski narod!

Duža ja uścieśyŭsia, prybyŭšy u Šarkaŭščynn. Tutejšy probašč Ks. Jakuć u-

kaścieli hawora biełaruskija kazańni. Kazańniaŭ hetych zaŭsiody s płačam ad radaści słuchajuć biełarusy.

Ale jakoje majo było ździŭleńnie, kali ja, adbywajučy swaju padaorž na poŭnač ad Šarkaŭščyny, toje samaje spatkaŭ i ŭ Pahości i ŭ Baradzieničach. Abodwa hetyja probaščy taksama u kaściełi da biełarusaŭ mowiać biełaruskija hazańni. Treba wiedać, što usie hety ksiandzy biełarusy stanowiać, kazaŭby, dušu biełarusa sarmiažnika. Jany praŭdziwyja narodawolcy Biełarusi i praŭdziwyja, nie niamyja, apostały Chrystowaj nawuki

Pakidajučy henych baraćbistaŭ za wolu swaho ludu, mimawolna wyrywałasia z hrudziej: zmahajciesia, zmožycie!

Krywy.

S KRAJU.

NIAHODNY PASTUPAK KSIANDZA.

Biełarusy sialanie, što nie daŭna prybyli da nas z Ikaźni Dziśnienskaho paw. ab swaim probašču Mackiewiču z abureńniem raskazywajuć ab jaho niahodnych pastupkach da ŭsiaho biełaruskaho. Na św. Kazimira, kali było šmatnarodu nia było susim biełaruskaho kazańnia. A byŭ tam Ksiondz, jaki ŭmieje biełaruskuju mowu. Dyk dziwa ŭsich brała, čamu Ks. Mackiewič pastupaje pa Muraŭjosku. Paśla parachwijanam udałosia dawiedacca ad ksiandzowych słuh, jakija padsłuchali hutarku miž ksiandzami, što Ks. Mackiewič, jak probašč Ikaźnienski pastanawiŭ zmahacca z biełaruskim rucham i ŭ Kaściele nikomu nie pazwolić hawaryć biełaruskija kazańni.

Dyk treba wiedać, sto hety jahomaść u sutanie ważycca iści na suproć biełaruskaho narodu, jakoha mazalom sam kormicca. Dy aprača taho jon topča Kaścielnaje prawa, jakoje wydaŭ biskup Ropp, dzie haworycca, kab ksiandzy u biełaruskich parachwijach abawiazkowa hawaryli i biełaruskija kazańni, i, što kali sami nia ŭmiejuć mowy, dyk kab padčas źjezdaŭ ksiandzoŭ spaŭniali heta prawa.

Cikawaść, što na heta Biskup? Niaŭžoš jon pazwolić ksiandzam taptać prawa swaho papiarednika i być hwałtaŭnikami biednaho biełaruskaho narodu?

NAČALNIK REWIRU BISKUPAM.

U parachwii Baradzieničy, Dziśnienskaho paw. probaščam biełarus Ks. W. Szutowič. Ab im možna skazać, što jon i lud adno stanowiać. Jon nikoha i ničoha nie bajaŭsia, zaŭsiody astawaŭsia pry swaich parachwijanach. Probašč hety, karystajučy s prawa biskupa Roppa pastajanna haworyć biełaruskija kazańni. Ludzi zdawoleny, rady. Balšawiki u hetu sprawu nia umiešywalisia, dy nat rady byli, što Ksiondz na ambonie nie jak hramafon hawora miortwyja słowy, ale jak žywy čaławiek, żywoj zrazumiełaj mowaj haworyć da ludziej. Tymčasam ciapier znašoŭsia čaławiek, jaki pastanawiŭ spynić hetu świataju pracu probašča Szutowiča. Takim čaławiekam jošć miajscowy rewirowy. Hety palicyjant prysłaŭ papieru da probašča, u jakoj zabaraniaje hawaryć u Kaściełi da biełarusaŭ biełaruskija kazańni, wiedama, probašč z usiaho hetaho moža tolki šćyra paśmiejacca. Ale cikawyja časy: rewirowy abiarnuŭsia u biskupa!

KSIANDZY BIEŁARUSY POLONIZATARY.

Kožny dzień prynosić nam nowyja sumnyja wiestki. U Barunskaj parachwii u wioscy Arleniaty załažyli kapličku. Čas ad času źbirajucca tudy akaličnyja sialanie biełarusy na nabažeństwa. I woś na hetym nabažeństwie da biełarusaŭ, u wioscy, jakoj sialanie świedamyja biełarusy i z jakoj wyšła až niekulki biełaruskich dziejačoŭ, ksiondz biełarus haworyć kazańni pa polsku!

Dyk što heta? Peŭnia-ž nie zdrada, bo, ab biełaruskaści Barunskich ksiandzoŭ nia sumniewajemsia. Heta panščynski strach i tolki. Nam pieradajuć, što na nabažeństwa u biełaruskija Arleniaty byŭšy dziekan, Ašmianski Gurski prysłaŭ niejkuju babu jak danosčyka, z Ašmiany (za 28 wiorst) pryjechaŭ ahient tajnaj palicyi, ale što z hetaho?

Ciž heta znača, što Ksiondz biełarus, dziela strachu niejkaj baby i žandarma maje wyrakacca prawoŭ biełaruskaho narodu i moža ważycca i sam krywić dušoj i kalečyć dušy swaich bratoŭ biełarusaŭ?

Dumajem, što swaju truśliwaść i bieztaktoŭnaść Baruaskija Ksiandzy udwaja i ŭtraja paprawiać.

Bolš pašany sabie, bolš śmiełaści hramadzianskaj!

DOBRY I HISTARYČNY PRYKŁAD.

Biełaruskaje kazańnie, jakoje adbyłosia ŭ Wilni u Bonifraterskim kaściele 29-ho marca hołasnym i radosnym recham raźlahłosia pa ŭsich biełaruskich parachwijach našaho kraju. Kazańnie hena padniało duch biełaruskich ksiandzoŭ i biełarusaŭ katalikoŭ. Ciapier ksiandzy biełarusy, jakija u swaich parachwijach hawaryli biełaruskija kazańni, ćwiardziejšy hrut pačuli pad nahami, a sialanie išče bolš pakachali swaju mowu, bo pačuli ab joj, što jana ŭžo zdabywaje sabie prawa i ŭ stalicy Wilni.

PARAZUMNIELI.

Pa Ławaryskaj parachwii niedaŭna chadziła niejkaja baba i zapisywała ludziej u palaki. Chto heta baba i chto jaje wysłaŭ nia wiedama. Wiedama tolki adno, što ludzi ŭžo šmat parazumnieli· nie adzin nie padpisaŭsia. Dyk baba heta biaz ničoha i pašla tudy, atkul pryšla.

PASZKADAWALI DA ČASU.

Polski ŭrad usiožđyki paškadawaŭ biełarusaŭ. Barunskaja biełaruskaja seminaryja nie začyniajecca. Jana zmoža hety hod dabyć dakanca. A pasla... убирайтесь к черту! Ale i heta łaska, ciž nie praŭda?

NIAŚMIEŁY.

Rak Michajłoŭski, dyrektar Biełaruskaj seminaryi u Braunach raskazywaje, što jon na imia hien. Makreckaho padaŭ nieśta 200 podpisaŭ, žadajučych biełaruskaj seminaryi u Barunach, i što mohby šmat bolš sabrać, ale baicca, što zbirajučy podpisy biełarusy duža kryŭdziacca na prašled polskaj ułady i što hetym psujucca biełaruska- polskija adnosiny.

Dyk śmiałej, śmiałej hram. Rak. Michajłoŭski, usiož roŭna chutka pryjdziecca rasstacca z Barunami i zapiajac niešta sumnaja, choćby naprykład: „последній нонешній денечек"...

Z ŻYĆCIA KAŚCIELNAHO.

RATTI BISKUPAM u MEDJOLANIE.

Jošć pahałoski, što Ratti, papieski pasoł u Polšcy, maje być biskupam u Medjolanie u Italii. Biełarusy pa im płakać nia buduć. Biełarusy da jaho zwaročywalisia u sprawie atrymańnia kaścioła u Wilni. Nie pamoh. Treba adznačyć, što jon na naš kraj hladzić praz polskija akulary. Znača kali i wyjedzie z Waršawy u Medjolan, dyk biełarusy płakać nia buduć.

ŠTO ČUWAĆ NA SWIECIE.

RASIEJA.

Zabureńnie. Pa usiej Rasiei iduć bunty prociŭ balšawikoŭ. Usiudy tam niespakojna. Adnak balšawiki usich paŭstancaŭ zbiwajuć. Apošnim časam asabliwa mocna jany pabili paŭstancaŭ ukrainskich ŭ Kijeŭskaj huberni.

Ačuniwajuć. Ciapier balšawiki užo mienš majuć achwoty da kamunizmu. Jany pamaleńku ab kamunizmie zabywajucca. Naprykład niedaŭna u Maskwie ahłošany dekret, jaki ćwierdzić, što 9 fabrykaŭ mohuć kirawacca wolna, a nie tak, jak chočać balšawiki.

Znosiny z Eŭropaj. Balšawiki štoraz, to bolšyja wykazywajuć pažadańni nawiazać znosiny z Europaj u sprawie handlowaj. Pakrysie heta im udajecca. Užo zmowilisia z Anhlijej, a ciapier hutarać z Amerykaj.

NIAMIECČYNA.

Niemcau dušać. Dziela hetaho, što niemcy nia mohuć zapłacić stolki zołata, kolki pastanoulena, kali padpisywali mir, dyk z ich dumajuć uziać siłkom. Ci udasca, nia wiedama. Chutčej, što nie. Ale usiožđyki francuzy kažać, kali ad pieršaho maja niemcy zołata nie zapłaciać, dyk pojduć na ich wajnoj.

Kamunistaŭ prycišyli. Niedaŭna u Niamiecčynie byli wialikija zabureńnia kamunistaŭ. A ciapier niejak prycichła. Tolki musić da času.

WENHRYJA.

Zažadałasia. Dauniejšy Austryjacki car Karol apošnim časam zažadaŭ uznoŭ wiarnucca na staroje miesca. Užo nat' byŭ pryjechaŭšy sa Szwajcaryi u Wenhryju. Ale ničoha zrabić nie udałosia i uznoŭ jaho zawieźli nazad.

LITWA.

Litoucy čakajuć konferencyi u Bruksełi. 18-ho hetaho miesiacca u Bruksełi adbudziecca konferencyja, ci-narada litouska-polskaja pad kirauniclwam adnaho z siabraŭ Lihi Narodaŭ. Na henaj naradzie budzie pradusim razhladacca sprawa Wilenščyny. I Litoucy hetaj narady duža čakajuć. Jošć nadzieja

što sprawa razwiažycca dla Litwy, pamysna. Dy inakš i być nia moža. Ciapier usiamu świetu wiedama, što kraj naš — heta nia polski, ale litouska-biełaruski. Ad biełarusau-ža na henych naradach taksama budzie pradstaunik, bo biełaruski urad pašle takoha.

Krychu ab haspadarcy.

WIASNAWYJA PRACY ŭ POLI.

Kab lohka było charčawacca raślinam treba dobra arać i baranawać ziamlu, kab jana abwietrywłasia, lapiej pierahniwali i raspuščališ roznyja čaściny; pulchnaja ziamla rychtujeć prybal i wydatki wady, a ŭbitaja ziamla šmat hłybiei prasychajeć u letku.

Dla pawialičeńnia rostu rasliny, apraća wialikaj miery wady, treba i pawietra, bo tolki pry hetych warunkach mohuć hnoj i roznyja ćwiordyja častki ziamli raskładacca i wyrablać soki, jakimi žywieć raślina.

U wosień treba arać pole, maroz uspamahaje ziamli pulchnieć, bo wada zamiarzajučy ŭ ziamle pašyraje jaje. Maroz wymaražywajeć i roznyja niepatrebnyja haspadaru trawy. Baranawać pola na zimu nie warta, bo jano nie tak wymierzajeć.

Wiasnoj pakul jašče ziamla mokraja, nia treba baranawać, bo pole zapływieć i zrobicca mocnaja škarynka ad jakoj ziamla budzie pamału sochnuć, ad hetaha niabudzie mahčymaści pracawać maleniečkim niawidzimym žyŭčykam (bakteryi), ich praca —jak droždžy dla chleba.

Haspadar pawinien zławić moment baranawańnia, heta nadta ważnaja reč, ad hetaha zaležyć uradžaj. Nadta škadliwa poznaje baranawańnie kali z zimy ralla užo zaćwiardzieje i usochnie.

Baranawańnie u paru zatrymliwaje zimowuju wilhać patrebnuju dla ŭzrotu jarawoha.

Pad jar treba arać z wosieni, bo worka wiasnoj škadliwa, bo my pierewaračywajem i sušym jak raz toj plast ziamli, dzie pawinna być wilhać dia kareńniaŭ.

Ale kali haspadar nia paśpieje dwaić pole da zimy, dyk lapiej wiasnoj pole pierarabić, čym orkaj pierasušyć.

Pad awios wiasnoj nia treba arać, bo awios i tak uzojdzie. Pasieiŭšy awios na zimowaj ralli treba jaho prawić spružynowaj baranoj, a nie zaorywać,—sieić pad zwyčajnuju baranu taksama nia dobra, bo nasieńnie budzie źwierchu i ad sušy moža zhinuć.

Łubin lapiej sieić na zimowaj ralli pad baranu.

Awios sieić lapiej na wilhotnych miejscach, padzolistych, hlinistych mažliwa śmieła sieić pad sachu.

Jačmień sieić u miahka wyrablenuju ziamlu, kali ralla z wosieni nia wyrablena dobra, to jaje treba biezpramienna razy sa dwa pierarezać wiasnoj.

Haroch nie baicca niedarobleńaj ziamli, sieić jaho pad sachu, bo harašyny pierakačujucca i nie zahortujucca baronami.

Na bulbu treba ščyra i hłybaka arać, wiasnawoi paroj najlepi pracawać pružynowaj baranoj.

Bulba nia lubić chałodnaj ziamli, sadzić jaje kali pačnie krasawacca sadowina. Wiasnoj treba staranna baranawać, kab zachawać wilhać.

Kali pašla daždžoŭ źjawicca škarynka na ralli, to treba pierabaranawać chacia-b užo pakazalisia ŭschody aŭsa ci harochu, bo raślina pušycca pad hetaj skarynkaj.

(«Sacha») S.

Ź WILNI.

Nowaja hazeta. Niedaŭna wyjšła ŭ świet nowaja hazeta u polskaj mowie „Głos Ludu". Jak widać s pieršaho numiaru, dyk hetaja hazetka budzie zmahacca za prawa pracoŭnaho ludu. Jana maje swajej metaj adwajawać ad panoŭ dla sialan ziamlu i ahułam wyrwać naš biedny lud s panskaj niawoli. «Głos Ludu» radzim usim sialanam wypisywać, čytać i pašyrać miž swajakami i znajomymi.

Adres «Głosu Ludu», Wilno, Dobročynny 6-3.

Pačynajecca. U hetym tydni polskaj ułada zakryty takija hazety: „Straž Litwy", „Литва" i „Nasza Ziemia". Treba adznačyć, što henych hazet wialikaja škoda, bo jany praŭdu rezali, jak repu hryźli. Dyk za heta ich žyŭcom u hrob zwalili. Spadziajemsia, što u chutkim časie na ich miejsca źjawiacca nowyja hezety i pačnuć nia horš ad pieršych ščyra słužyć praŭdzie.

Wilenskija baby ašukalisia. Jak wiedama wilenskija baby u francuzskaho pałkoŭnika Šardini kidali jajkami, za toje što jon ich za durnawatych uważaje i skazaŭ raz, što ich nielha puščać hałasawać, kab tut było jakoje hałasawańnie. A baby hety nia prostyja, usio wialikija pani. Dyk jany dumali, što pałkoŭnik francuzki ich spałochajecca i ŭciače až u Francyju. A tym časam jon z usimi siabrami kamisii „Lihi Narodaŭ" (jon staršynia hetaj kamisii) wyjechaŭ u Koŭnu, dumajučy, što tam narod bolš razumny i aščodny i jajkaŭ darma świrhać u jaho nia budzie. A wilenskija baby ašukalisia!

Rasiejskaja hazeta „Виленское слово" dušu pieralicawała. Pad wialikim sakretam aznačym tut, što «Виленское Слово» s prychodam wiasny pašlo na padnožny korm: jaje palaki kupili, i ciapier užo ličycca hazetaj polskaj, choć pišycca pa rasiejsku.

Hienerał Želihoŭski u haściach u „Odrodzenie". U hetych dniach Želihoŭski byŭ u haściach ŭ „Odrodzenie" Kab hienerał adwiedaŭ padobnyja arhanizacyi biełaruskija i litouskija, dyk bolš cikawaho čaho dawiedaŭsiab, jak u „Odrodzeniu".

Budu wiešać. Polskaja ułada wydała adumysłowaje prawa (Dekret № 198), jakoje budzie wiešać u praciahu 6 miesiacaŭ usie tyja hazety, što lišnie ščyry buduć.

„Maładoje Žyćcio". Wyšau z druku № 2 časopisi biełaruskaj moładzi u Wilni. Nomiar hety jašče lepšaje robić uražeńnie, jak papiaredni. Źmiest bolš mocny i pawažny. Nadzieja na našu moładź jość. Treba adznačyć, što moładź u Wilni inšych narodnaściaŭ nijakich adznak swaho žyćcia nie dała. Biełarusy u hetym pieršyja.

Dumki.

* * *

My zawiom złom usio toje, što nadwarušywaje dabro našaho cieła.

A tymčasam usio naša žyćcio jość pastupiennaje zwalnieńnie u dušy ad taho, što stanowić dabro cieła.

Dyk dla taho, chto žyćcio razumieje takim, jakim jano jość, zła nima.

Dla Biełaruskaho narodu jość złom jaho niawola. A myž z hetym zmahajemsia i zmožym. Znača i dla nas zła pastajannaho, jak takoha nima i być nie pawinna.

* * *

Čaławiek—heta duch Božy u ciele. S pačatku žyćcia čaławiek hetaho nia wiedaje i dumaje, što žyćcio jaho u jahonym ciele. Ale, čym bolš čaławiek žywie, tym bolš jon paznaje, što jaho praŭdziwaje žyćcio — u dušy, a nie ŭ ciele. Usio žyćcio čaławieka znachodzicca u tym, kab heta paznawać usio bolš i bolš. A paznańnie hetaho dajecca nam najlahčej praz ciarpieńnia cieła; dyk woś ciarpieńnia cieła i robiać žyćcio naša takim, jakim jano pawinna być duchowym.

Biełaruski Narod šmat cierpić cialesna: jon biedny, hoły, harotny, zniewažany i abkradzieny. Dyk wotža praz ciarpieńnie cieła duch jaho stanicca wolnym i poŭnym žyćcia u formie poŭnaho adradženńia.

* * *

Čaławiek, što žywieć dla cieła, kaža: usio na świecie drennaje, ahidłaje, a čaławiek, što žywieć dla dušy ćwiezdzić: niapraŭd, ŭsio dobraje i pryhožaje.

Toje, što my zawiom drennym i ahidłym, heta jość toje tačydła, biez jakoha susim z atupiłasiab najbolšdarahoje, što jość u nas—naša duša.

Usie kryŭdy, jakija ciapier znosić Biełaruski narod, stanowiać tačydła jaho dušy wolnaj i adradziŭšajsia.

Jurydyczny Addzieł

pry Biełaruskim Nacyjanalnym Kamitecie u Wilni (Wostrabramskaja 9 ...) ad 11 da 2 h. dajeć parady.

Biednym sialanam parada darma.

Redaktar i wydawiec Wasileŭski. Druk. Koop. T—wa „DRUK", Wostrabramskaja 5